

Sygn. akt III Ca 485/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Wiśniewska-Drobny

Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa G. M. (M.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 1019/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Tomasz Pawlik

Sygn. akt **III Ca 485/14**

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.660 złotych z bliżej określonymi odsetkami i kosztami sporu. W uzasadnieniu wskazał, że kierowca należący do niego pojazdu poruszając się autostradą (...) najechał na źle oznaczony krawężnik wyspy przejazdowej w wyniku czego uszkodzona została felga i dwie opony samochodu. Pozwany jako ubezpieczyciel zarządcy drogi odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że podmiotem odpowiedzialnym za zdarzenie jest wykonawca robót. Tenże podmiot także odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że odpowiedzialność za zdarzenie spoczywa na wykonawcy organizacji ruchu. Wobec tego powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty jako ubezpieczyciela inwestora i zarządcy drogi. Jako podstawę prawną swego roszczenia powód wskazał art. 415 k.c. Zaznaczył, że do zdarzenia doszło z powodu niedopełnienia obowiązków przez kierownika robót punktu poboru opłat, odpowiedzialnego za oznaczenie przeszkody w ruchu drogowym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zakwestionował zasadę swojej odpowiedzialności za zdarzenie. Podniósł, że nie została zaktualizowana jego odpowiedzialność z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego zarządcy drogi, który nie ponosił winy za zdarzenie. Zarzucił, że do zdarzenia

doszło w miejscu budowy punktu poboru opłat, który to odcinek drogi został przekazany innemu podmiotowi – wykonawcy budowy i to pracownik tego podmiotu nie dopełnił obowiązków związanych z prawidłowym oznaczeniem odcinka drogi. Nadto pozwany zarzucił, że powód nie wykazał szkody co do wysokości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 25 września 2009 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. (...) jako zamawiający zawarła z konsorcjum (...) sp. z o. o. umowę, przedmiotem której było zaprojektowanie i wykonanie dostosowania autostrady (...) W. – K. na odcinku W. – S. do standardów autostrady płatnej i do poboru opłat. Wykonanie umowy następowało w oparciu o pozwolenie na budowę. W dniu 1 marca 2011 roku (...) przekazała wykonawcy odcinek drogi Plac (...) P. (...), celem wykonania umowy. Załącznik do protokołu stanowił projekt budowlany. W protokole przekazania zastrzeżono, że z uwagi na fakt, iż przez teren budowy przebiega czynna droga publiczna, na której przez cały czas prowadzenia robót będzie odbywać się ruch pojazdów, odpowiedzialność wykonawcy za wszelkie ewentualne wypadki i inne zdarzenia drogowe będzie ograniczona do odpowiedzialności związanej z wprowadzeniem i utrzymaniem przewidzianej projektem tymczasowej organizacji ruchu oraz stosowaniem się do obowiązujących przepisów w tym zakresie. Przejście placu budowy przez wykonawcę nie było równoznaczne z przejściem odpowiedzialności za działania utrzymaniowe np. oznakowanie poziome, pionowe, inne niż tymczasowe.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że celu realizacji umowy sporządzono projekty obejmujące organizację ruchu tymczasowego, a w dniu wykonawca robót (...) sp. z o.o. dokonała odbioru oznakowania drogi służącego organizacji ruchu tymczasowego w trakcie prowadzenia robót.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w dniu 25 listopada 2011 roku na autostradzie (...), w kierunku W., na wysokości 312,50 km doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w trakcie którego ojciec powoda, kierujący należącym do powoda samochodem osobowym marki T. (...), najechał na betonowy blok, oddzielający od siebie dwa pasy ruchu. Kierowany samochód poruszał się autostradą od węzła S. w kierunku W.. Na drodze były prowadzone roboty budowlane polegające na budowie punktu poboru opłat. Droga była zawężona z uwagi na prowadzone prace, pasy ruchu były od siebie oddzielone kilkumetrowymi betonowymi blokami o wysokości 80 cm. Jeden z bloków nie tworzył linii z pozostałymi albowiem był wysunięty w kierunku pasa ruchu na około 70 cm. Wysunięcie bloku wynikało z przesunięcia bloków poprzedzających go, co mogło nastąpić poprzez ich zepchnięcie przez ciężarówkę. Blok ten nie był oznaczony. Na tenże blok najechał kierowca pojazdu powoda. Na skutek zdarzenia uszkodzona została felga prawego koła przedniego i przednia prawa opona.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że obowiązki kierownika budowy na odcinku obejmującym budowę punktu poboru opłat wykonywał J. G.. Był on zatrudniony przez (...) sp. z o.o., która wobec wykonywanych prac musiała zorganizować tymczasową organizację ruchu. Obowiązki te obejmujące m. in. postawienie bloków betonowych wyznaczających pasy ruchu, oświetlenie i oznaczenie przeszkód, spółka (...) powierzyła podwykonawcy – (...) sp. z o.o. sprawującej obsługę odcinka autostrady w zakresie ruchu tymczasowego. W przypadku naruszeń w zakresie dokonanego przekierowania, przywróceniem prawidłowego stanu zajmowała się (...) sp. z o.o.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Rejonowego J. G. nieprawomocnym wyrokiem nakazowym został uznany za winnego tego, że w dniu 25 listopada 2011 r. będąc kierownikiem budowy punktu poboru opłat nie dopełnił obowiązku prawidłowego oznaczenia przeszkody w ruchu drogowym co spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego pojazdem T., który najechał na wystający krawężnik wyspy przejazdowej.

Sąd Rejonowy wskazał też, że szkoda w pojeździe powoda została zgłoszona w dniu 2 grudnia 2011 r., jej koszt zgłaszający określił na 4.660 złotych, co obejmowało zakup nowej felgi oraz dwóch opon zimowych, a także ich montaż. Powód bezskutecznie wzywał też o zapłatę odszkodowania (...) sp. z o.o. oraz jej ubezpieczyciela.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy szczegółowo opisał moc dowodów na których oparł rozstrzygnięcie i którym nie dał wiary. W szczególności wskazał, że nie dał wiary zeznaniom kierowcy samochodu

powoda w zakresie w jakim świadek ten zeznał, iż dokonał wymiany uszkodzonych części lecz nie zachował faktury. Mając bowiem na względzie ogromne zaangażowanie świadka – ojca powoda – w uzyskanie odszkodowania, niewiarygodnym jest to, aby uznał, iż zasadniczy dla dochodzenia odszkodowania dokument w postaci faktury nie był dla tych celów na tyle przydatny, aby wymagał zachowania. Wskazał też Sąd Rejonowy, że dowodem wysokości szkody nie mogła być złożona do akt kalkulacja, która jako dokument prywatny, stosownie do brzmienia art. 245 k.p.c. stanowiła jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy wywiódł, że zgodnie z art. 822§1 k.c. ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji umowy wiążącej go z ubezpieczonym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wyłącznie świadczenie, do spełnienia którego byłby w konkretnym przypadku zobowiązany sprawca.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że sporne zdarzenie zaistniało w miejscu prowadzenia robót budowlanych w rozumieniu art. 647 k.c. W charakterze zamawiającego występował Skarb Państwa – (...), który protokolarnie przekazał wykonawcy odcinek drogi, na którym roboty miały być prowadzone. W umowie odpowiedzialnością wykonawcy objęto działania związane z wprowadzeniem i utrzymaniem tymczasowej organizacji ruchu. Przejęcie placu budowy przez wykonawcę było równoznaczne z przejściem odpowiedzialności za działania utrzymaniowe obejmujące tymczasowe - a zatem związane z utrzymaniem tymczasowej organizacji ruchu - oznakowanie poziome i pionowe. Opisane postanowienia umowne odpowiadały ogólnej zasadzie odpowiedzialności w przypadku przekazania placu budowy celem realizacji umowy o roboty budowlane określonej w art. 652 k.c. Plac budowy znajdował się w dyspozycji wykonawcy w dniu spornego zdarzenia, którego bezsporną przyczyną, był brak prawidłowego zabezpieczenia i oznaczenia przeszkody w ruchu zorganizowanym w sposób tymczasowy. Tymczasowa organizacja ruchu spoczywała na wykonawcy, który dalszemu profesjonalnemu podmiotowi przekazał jej wykonanie obejmujące wyznaczenie pasów ruchu, prawidłowe wykonanie służących do tego urządzeń (bloków betonowych) i ich oznaczenie.

Okoliczności te w ocenie Sądu Rejonowego świadczyły w świetle art. 652 k.c. o braku podstaw do przypisania (...) odpowiedzialności za szkodę powoda, a w konsekwencji bezzasadności żądania skierowanego do podmiotu ją ubezpieczającego.

Sąd Rejonowy uznał, że art. 652 k.c. stanowi przepis szczególny względem art. 429 k.c. wyłączającemu odpowiedzialność za szkodę w razie powierzenie zadania profesjonalnemu podmiotowi. Nawet jednak odmienne przyjęcie i ocena zaistniałego zdarzenia w świetle art. 429 k.c. prowadziłyby do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej.

Zauważył też Sąd Rejonowy, że powód nie wykazał wysokości szkody, która w toku procesu była przez pozwaną kwestionowana. Dowodu na tę okoliczność nie mogła stanowić prywatna kalkulacja. Także kierowca pojazdu powoda słuchany jako świadek nie wskazał kosztu naprawy. W takiej sytuacji określenie wysokości szkody wymagało wiadomości specjalnych lecz dowód z opinii biegłego nie był przez powoda wnioskowany.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 98 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych treścią art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

- błędne ustalenie, że szkoda zaistniała na terenie placu budowy, podczas gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że do uszkodzenia pojazdu doszło na pasie jezdni, za które odpowiedzialny był zarządca (...),
- naruszenie art. 652 k.c. i 429 k.c. poprzez ich przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia,

- błędne ustalenie, że powód nie wykazał wysokości szkody podczas gdy przedłożona przez powoda kalkulacja została sporządzona przez pozwanego w postępowaniu przesądowym, co oznaczało, że do kwoty wskazanej w tej kalkulacji wysokość szkody była bezsporna, a w zakresie wyższym powód udowodnił ją zeznaniami świadka.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, jako poczynione zgodnie z zasadami określonymi w art. 227-234 k.p.c.. Działając w granicach tych regulacji Sąd Rejonowy wyciągnął prawidłowe wnioski nie naruszając przy tym normy art. 233§1 k.p.c.

Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Wynika z nich, że do szkody doszło w miejscu gdzie prowadzone były prace budowlane i gdzie jednocześnie przebiegała droga publiczna, po której odbywał się ruch pojazdów w ramach tymczasowej organizacji ruchu związanej z koniecznością przeprowadzenia tychże prac.

Nie był też kwestionowany, jako taki, fakt powierzenia przez zarządcę drogi fachowemu podmiotowi obowiązków związanych z wykonaniem tychże prac, w tym tymczasowej organizacji ruchu na czynnym pasie autostrady.

Poza sporem pozostawało także, że zarządcą autostrady była (...), która zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawa z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 260 ze zm.), jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach dróg krajowych.

Przechodząc zatem do oceny podstaw apelacji wskazać trzeba, że w zakresie w jakim dotyczy ona zasady odpowiedzialności, w istocie nie dotyka ona stanu faktycznego lecz oceny prawnej tego stanu i zasada się na twierdzeniu, że Skarb Państwa jako zarządca drogi publicznej nie może zwolnić się z określonych obowiązków, które nakłada cytowana ustawa o drogach publicznych, w szczególności wskazanego w art. 20 ust. 4 obowiązku utrzymania nawierzchni drogi i urządzeń zabezpieczających ruch (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 260 ze zm.).

Rozważając ten zarzut przede wszystkim wskazać trzeba, że w aspekcie odpowiedzialności Skarbu Państwa i jego jednostek organizacyjnych, generalnie przyjmuje się możliwość zastosowania art. 429 k.c. jako podstawy zwolnienia od odpowiedzialności za szkodę wykonywaną w trakcie wykonywania robót budowlanych powierzonych wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu budowlanemu przez Skarb Państwa jako inwestora (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1999 roku, III CKN 376/99, Lex nr 528120).

Dalej istotnym było, że zakres obowiązków dotyczących utrzymania drogi objętych wskazanym w apelacji art. 20 ust. 4 cytowanej ustawy o drogach publicznych należało oceniać łącznie z art. 20 ust. 7 tejże ustawy, zgodnie z którym obowiązkiem zarządcy jest koordynacja robót w pasie drogowym.

Wykonywanie robót budowlanych w pasie drogowym niewątpliwie skutkuje koniecznością wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń i zapewnienia właściwej organizacji ruchu, w tym właściwego stanu urządzeń zabezpieczających. Zatem w sytuacji prowadzenia robót budowlanych w pasie drogowym obowiązki Skarbu Państwa jako zarządcy drogi określone w art. 20 pkt. 4 ustawy realizowane są poprzez właściwe koordynowanie robót, zgodnie z art. 20 pkt 7 ustawy. Brak jest zatem podstaw do wyłączenia możliwości zwolnienia się Skarbu Państwa, na podstawie art. 429 k.c. od odpowiedzialności za szkodę powstałą w trakcie robót wykonywanych przy pasie drogowym, jeżeli koordynacja robót była prawidłowa. W tym aspekcie istotne jest wykazanie prawidłowego uporządkowania działań i określenia zasad prowadzenia robót. W toku sporu nie było natomiast kwestionowane, że roboty budowlane powierzone zostały fachowemu podmiotowi a także, że strony umowy określiły zasady realizacji prac, w tym prawidłowe zasady tymczasowej organizacji ruchu.

Zatem uznać należało, że Skarb Państwa – (...) jako zarządca drogi dopełnił wszystkich swoich obowiązków, zaś odpowiedzialność za ewentualne szkody powstałe w trakcie prowadzenia robót, obciążać go nie mogła wobec treści art. 429 k.c.

Za brakiem możliwości wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa jako zarządcy drogi za szkodę będącą przedmiotem sporu przemawiał też §11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. z 2003 roku, nr 177, poz. 1729). Zgodnie z powołanym przepisem obowiązek utrzymania urządzeń bezpieczeństwa ruchu umieszczanych w związku z robotami lub czynnościami na drodze albo przy drodze, obciąża jednostki prowadzące te prace.

Zatem wobec braku odpowiedzialności ubezpieczonego nie zaktualizowała się określona w art. 822 k.c. odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Na akceptację zasługiwały też wywody Sądu Rejonowego wskazujące na niewykazanie wysokości szkody. Dołączona do pozwu kalkulacja szkody jako dokumenty prywatny, zgodne z art. 245 k.p.c. nie stanowiła dowodu okoliczności w nim stwierdzonych. Nawet jeżeli została sporządzona na zlecenie pozwanej w postępowaniu przedsądowym, to oświadczenia nią objęte nie mogły być uznane za złożone w toku sporu, a tym samym nie wymagające dowodzenia w świetle art. 229 k.p.c. Także akcentowane w apelacji zeznania świadka nie zawierały konkretnych stwierdzeń dotyczących wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, co także przemawiało przeciwko uznaniu roszczenia za wykazane co do wysokości.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda. Zasądzona pozwanemu kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z §6 pkt 3 w zw. z §12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm).

SSR del. Marcin Rak SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Tomasz Pawlik